

Pismo  
ukazuje się  
we wtorki  
i piątki

# Głos

Wtorek

15 października 2019

nr 80 (LXXIV)

cena: 13 Kč



**EKONOMIA**  
**POLSKI**  
**BIZNES**  
STR. 5



**KULTURA**  
**KSIĄDZ T I INNE**  
**OPOWIADANIA**  
STR. 6



**SPORT**  
**POLACY Z BILETEM**  
**NA EURO 2020**  
STR. 8



## Dziesiątka nominowanych w plebiscycie **Tacy Jesteśmy 2019**



**WYDARZENIE:** Na ostatnim posiedzeniu Rady Kongresu Polaków w Republice Czeskiej uchwalono dziesiątkę nominowanych w corocznym plebiscycie Tacy Jesteśmy. W piątek 25 października zaprezentujemy ich obszernie na łamach „Głosu”, po czym rozpocznie się głosowanie. Gala w Teatrze Cieszyńskim odbędzie się 16 listopada. Początek o godz. 17.00.



### Franciszek Buba

- za nadzwyczajne sukcesy w dziedzinie sportu. Mistrz RC juniorów w trójskoku.



### Chrystian Heczko

- Laureat tegorocznego Międzynarodowego Festiwalu Folklorystycznego – Strażnica 2019. Wyróżniony za przygotowanie dramaturgii i udział w programie „Z życia drzew”.



### Jan Kubeczka

- Długoletni akompaniator zespołu „Bystrzyca”, za podtrzymywanie tradycji folklorystycznych ziemi cieszyńskiej w ramach współpracy z zespołem „Bystrzyca” i imprez PZKO. Ceniony przez współpracowników za talent, skromność i niezmierną ofiarność.



### Krzysztof Mitura

- za opracowanie i skuteczne wdrażanie metod wyszukiwania i wychowywania nowych liderów na Zaolziu w ramach Harcerstwa Polskiego w RC i nie tylko. Za uczenie młodzieży odpowiedzialności za samych siebie.



### Radek Lugsch

- za realizację wraz z kolegami trzech filmów krótkometrażowych wysoko cenionych wśród fanów i krytyków kina młodych filmowców i budzących wielkie zainteresowanie szerokiej publiczności. W niniejszym roku nakręcił też film o naszym gimnazjum, który uświetnił akademię jubileuszową.

Zdjęcia: DANUTA CHLUP (1), BEATA SCHÖNWALD (3), NORBERT DĄBKOWSKI (3), WIESŁAW PRZECZEK (1), ARC



### Polski Zespół Śpiewaczy »Hutnik«

- za długoletnie pielęgnowanie śpiewu i kultury muzycznej na ziemi cieszyńskiej na najwyższym poziomie (65 lat istnienia).



### Darina Krygiel

- za wydanie płyty „Malowanie deszczem”.



### MK PZKO w Karwinie-Frysztacie

- za promocję polskiego rocka na Zaolziu poprzez organizowanie największego festiwalu muzycznego na całym Śląsku Cieszyńskim „Dolański Gróm”.



### Andrzej Molin i Tomáš Vrána

- za przygotowanie oryginalnego spektaklu muzycznego „Historia muzyki w pigułce” promującego, nie tylko wśród młodzieży, w sposób dydaktyczno-wychowawczy – metodą zabawy postaci wirtuozów muzyki światowej i ich twórczość.



### Zespół »Oldrychowice«

- za długoletnią pracę z młodzieżą w kierunku rozbudzenia umiłowania do tradycji i wartości rodzinnych za pośrednictwem tańca i śpiewu ludowego na najwyższym poziomie, czego wyrazem są liczne zwycięstwa w konkursach krajowych i międzynarodowych (obchodzi w tym roku 40-lecie działalności).



# Zapisać i przekazać. 40 lat zespołu »Oldrzychowice«

Na horyzoncie Jaworowy. Pod nim rozpościera się soczyscie zielona łąka. Na niej dzieci, duże i małe, niektóre płaczą i mamy muszą je uspokajać. Więc ktoś proponuje wspólną zabawę. Dzieci biorą się za ręce i śpiewają: „koło, koło młyński, za ty cztery ryński”, a zaraz potem stają się jaworowymi ludźmi, którzy budują mosty i przepuszczają przez nie konie. W ten radosny harmider wkradają się nagle wysokie dźwięki piszczałki. Dzieci milkną, a jedno z nich siada na kolanach przybytemu grajkowi, a ten rozpoczyna gawędę.

Jarosław Jot-Drużycki

Był piękny letni dzień, słoneczko stało w zenicie, jako dzisiaj, a niebiański pasterczek pasel se swe niebiański owieczki i na takiej piszczołeczce se groł. Aż zakopnót o złocisty promyk słońca, padnył, piszczołka mu wypadła z ręki i spadowała z nieba. Długo leciała, aż spadła do doliny rzeki Tyrki, pod gróń Jaworowy i jak się tam zapichła, to zapuściła głębokie korzenie w ziemi. Z tego wyrosnót wieki stróm, kiery miał bogate owoce. I tym owocem jest zespół „Oldrzychowice”.

Owacja na widowni, niemilkające brawa. Bo ten owoc, choć liczy dokładnie czterdzieści wiosen, to cały czas jest świeży i bogaty w witaminy, a wypełniona w sobotnie popołudnie do ostatniego miejsca trzyniecka „Trisia” pokazuje, że ma swoich smakoszy.

## Taneczna wędrówka

Zaczynają się tańce cieszyńskie, te nobliwe i poważne, ale zaraz zespół wciąga publiczność na wyższe partie Śląska, skąd lepszy jest widok na całą krainę i gdzie królują ostrzejsza muzyka, której melodia nie oddaje już falujących łagodnie łanów zboża, ale wąskie, kręte i strome ścieżki wśród świerkowych beskidzkich lasów. Górkimi pasmami przebiegają „Oldrzychowice” na Morawską Wołoszczyznę. Obuszki wznoszą się w górę, spódnice wirują, ale wnet kolejna kraina o poryjającym czardasem. A do tańca przygrywa oldrzychowicka kapela i 4-Smyki.

Okłaski jeszcze się nie kończą, a już na scenie pojawiają się chłopcy w krakowskich sukmanach i dziewczęta w kwiecistych spódnicach. Ale nagle przeskok, i to całkiem spory, bo aż na północne rubieże Polski. Tancerze w strojach zupełnie nam nieznanymi przy dość dziarskiej muzyce pokazują scenkę, jakby się zbierali gdzieś daleko. Stoją w rzędzie, liczą się. A! Oni płyną na połów! Na szerokie morze! I wyciągają sieci pełne ryb, i zadowoleni wiosłują do rybu. To najbardziej chyba popularny kaszubski taniec dżęk, a „dżęk” to po kaszubsku dzik, więc taniec to nieco dziki, męski. A do góralskiej kapeli dołączają „diobelskie skrzypce”, czyli diabelskie skrzypce, które rytmicznie dźwięczą i grzechoczą.

Tymczasem dziewczęta przenoszą widzów na inne rubieże, gdzie zachód się kończy a wschód się zaczyna, do Raslavic pod Bardiowem. To już rusnacki, lemkowski klimat. Śpiewają białym głosem, wchodzi w kanon – wszystko á cappella, bo kapela by im tylko przeskadzała. Do tańca wystukują rytmicznie ob-

casami w parkiet. I podobnie wyglądając tancerze męski drwali z Doliny Górnego Hronu, położonego na południe od pasma Niżnych Tatr. Chłopcy przytupują, powtarzają rytm za swoim wodzirejem. I im kapela nie jest potrzebna.

Więc za chwilę oldrzychowicka kapela stwierdza, że i jej tancerze do szczęścia potrzebni nie są. Inspirowani Grupą MoCarta muzycy zamieniają się w Kapelę Ja-kubka i dają koncert wiązanki ludowych piosenek, które nakładają się na siebie rytmem, melodią i słowem: – A kde přijde sobota, w niedzieliczkę do kościoła, w pyndziątek się napić. Gorzoleczko! Ciotko moja! Za tóm naszym szpokóm, ściskotech się z ciotkóm, teraz mie je strasznie gariba, jak sie z ciotkóm spotkóm!

I tak dalej, i tak dalej...

## Rok z Tacina

Przerwa. Gwar. Dziennikarze robią wywiady, kolejka do bufetu, kilka osób pali papierosy na zewnątrz. W foyer sprzedawane są koloczki oraz kalendarze „Oldrzychowice” na przyszły rok. Ale już pierwszy, drugi, trzeci gong. Sala się zapelnia. Teraz ma się odbyć widowisko „Rok z Janem Tacina” w 110. rocznicę urodzin oldrzychowickiego etnomuzykologa.

Z boku po prawej stronie przy stoliku, nad którym góruje abażur stojącej lampy, siedzi starsza kobieta w filcowych papuciach, domowym fartuchu i chustką na głowie. Robi na drutach. Obok niej mężczyzna, już niemłody, ale mający jeszcze wszystko przed sobą z kajetem w rękach. Rozmawiają. On się pyta o dawne „pieśnički” śląskie i zwyczaj, ta zaczyna nucić, wtedy on zapisuje skrzętnie, a kapela gra tę samą piosenkę. Kurtyna się rozciąga, a na scenie młodzież śpiewa i tańczy pieśni związane z letnim przesileniem na świętego Jana. A „Jan Tacina” ze „starką” cały czas rozprawiają, on coś zapisuje, podnosi kubek do ust i wypija. Pyta się o jesień. Jak to było? Kobieta mówi o kosztowaniu jabłek, a na deski wchodzi chłopcy z koszami pełnymi jabłek. Próbuja, degustują wręcz. Potem kobiety ze strudłem, a wreszcie jeden z „gospodarzy” raczy wszystkich „jabłkiem w płynie”. Znow śmiech, zabawa i tańce. Czuje ktoś nierówno nogę postawi, krok pomylił, ale na Bogal czy przed stu-dwustu laty nikt nie mylił kroku? „Oldrzychowice” to nie zespół reprezentacyjny, ale zespół autentyczny, razem z tymi uchybieniami, które też zostały nam dane z przeszłości w pakiecie tradycji.

Ala zaraz zmiana scenarii. Jak kolegowano kiedyś ciotko? Kobieta zaczyna śpiewać.



Zdjęcia: JAROSŁAW JOT-DRUŻYCKI



– Lotaly lotaly, dwa gołomy małe...

W przejściu pomiędzy sceną a pierwszym rządem ustawia się kapela. Kolednicy. Gospodarz w cieszyńskim stroju dziękuje im za przyście, częstuje wódką, ci mu odpiewują. Tymczasem na scenie przy świątecznym stole siedzą domownicy. Czekają. Więc kolednicy wdrapują się na scenę po schodach i zaczynają grać. Przed chałupę – którą symbolizuje samotna framauga imitująca drzwi – wychodzą gospodarze. Kolednicy grają, zapraszanie są do środka, powoli ze wszystkich stron schodzą się do chałupy na scenie goście, znajomi, rodzina. Wygląda to szalenie naturalnie, tak jak się schodzi na jakąś uroczystość do sąsiadów. Nigdy nie wszyscy w tym samym czasie, ale pojedynczo, niewielkimi grupkami. I już zabawa, już tańce i przekomarzanie. A „Tacina” cały czas kiwa głową i notuje, notuje, notuje.

## Powrót do korzeni

– Cioteczko, chodź po koledzie to mi się zawsze podobało. A z Adamem, a Pawłem, jako mali tego razem nie mieliśmy przeżyli, jako

– odzywa się „etnomuzykolog”. – Ale głównie na pasiönku, jak my razem radość ze swej tradycji wyniesionej z domu.

– Tymu jest ważne utrzymywanie naszych pieśni i tańców, i zapisywanie ich, i przekazywanie dalszym generacjom – odzywa się do publiczności na zakończenie widowiska „Jan Tacina” czyli Jarek Siedlok. – Bo to jest nasze bogactwo, nasze dziedzictwo. Nie bójcie się i tak jak ja zapisujecie każdą szczególną chwilę, każdą rodzinną tradycję i przekazujcie dalej. Mówcie o tym, bo jedynie tak przetrwamy. Nie jako jednostki, ale jako jedno wielki społeczeństwo z głębokimi korzeniami wrośniętymi w tutejszą ziemię naszego Beskidu Śląskiego, naszą ojcowiznę.

Kiedy Siedlok zwraca się tymi słowami do widzów, najmłodszy oldrzychowiczanie i oldrzychowiczanki rozdają wśród publiczności notesy i ołówki, aby każdy mógł zapisać i przekazać dalej. Bo pochodzące z łaciny słowo tradycja znaczy nie mniej i nie więcej a przekazywanie. I to od czterech dekad robi zespół spod Jaworowego, z doliny Tyrki.

– Ja ja cioteczko! Wspominóm! Jak wczora!

– No no, a pamiętosz jakście stoli w ciepły krowiku aby was w nogi nie oziębało? No ja se dobrze pamiętóm.

– Kiedy Siedlok zwraca się tymi słowami do widzów, najmłodszy oldrzychowiczanie i oldrzychowiczanki rozdają wśród publiczności notesy i ołówki, aby każdy mógł zapisać i przekazać dalej. Bo pochodzące z łaciny słowo tradycja znaczy nie mniej i nie więcej a przekazywanie. I to od czterech dekad robi zespół spod Jaworowego, z doliny Tyrki.



POLSKI BIZNES (48)

## Naszym największym wrogiem są mikroorganizmy

Nasza działalność jest niezwykle specyficzna, a nawet nieco tajemnicza. Trochę jak średniowieczna alchemia – żartuje Marek Cienciąła, właściciel czesko-cieszyńskiej firmy Viamar, która zajmuje się produkcją podłoży mikrobiologicznych w probówkach i tzw. szalkach Petriego. Są to naczynia do hodowli mikroorganizmów, które stosuje się powszechnie w mikrobiologii. Stanowią m.in. podstawowe wyposażenie każdego laboratorium mikrobiologicznego.

Marek Cienciąła w młodości studiował farmację. Przez pół roku pracował w aptece, szybko jednak przeniósł się do wielkiej międzynarodowej firmy farmaceutycznej. – Zaczynałem jako jej reprezentant, a skończyłem jako dyrektor ds. zasobów ludzkich. Miałem się przeprowadzać do Londynu, ale ostatecznie wraz z jeszcze jednym dyrektorem odszedłem i założyłem własną firmę. Widać nie byłem stworzony do pracy w korporacji – wspomina Marek Cienciąła.

Firma Viamar International powstała w 1996 r. i zajmowała się wówczas doradztwem w zakresie sprzedaży, marketingu i zarządzania w sferze opieki zdrowotnej i farmacji, a także stopniowo w restrukturyzacji prywatyzowanych firm. Przez pierwsze cztery lata doradzała głównie dużym koncernom farmaceutycznym, takim jak m.in. SmithKline Beecham, Bristol-Myers Squibb, Rhône-Poulenc Rorer, Roche, Bayer czy Aventis. Z czasem jednak jej klientami stały się również prywatyzowane czeskie firmy, m.in. Huta Trzyniecka czy Szpital Podlesie. Przed jędnastu laty, trochę przypadkowo wkroczyła zaś na rynek pożywek i podłoży mikrobiologicznych, otwierając w Czeskim Cieszynie nowoczesny zakład produkujący szeroką gamę probióków i tzw. szalek Petriego.

– Kiedy lekarz pobiera wymaz z nosa, ucha czy gardła pacjenta, trzeba tę próbkę przygotować do analizy. Między innymi trzeba ten materiał gdzieś „posiać” i my zapewniamy laboratorium takie podłoże mikrobiologiczne. To mieszanina różnych substancji odżywczych pozwalających na hodowlę drobno-

ustrojów in vitro. Kiedyś każde laboratorium mikrobiologiczne we własnym zakresie przygotowywało podłoża, jednak z czasem, gdy laboratoria zaczęły akredytować, certyfikować, systematyzować, zrezygnowały one z tego typu działalności. Dziś w całych Czechach działają dwie albo trzy firmy, które produkują takie rzeczy, ale własne preparaty sprzedają również wielkie międzynarodowe koncerny – tłumaczy Marek Cienciąła.

Również Viamar od początku współpracuje z dużą amerykańską firmą, która odbiera większą część jego produkcji. Czesko-cieszyński zakład wytwarza zarówno standardowe produkty, jak i bardzo specyficzne, robione na życzenie klientów. – Plastikowe pojemniki kupujemy od izraelskiej firmy, która ma filię w Polsce. Probówki sprowadzamy z Niemiec, korki są z Włoch, a głównie surowce kupujemy we Francji albo w Hiszpanii. Natomiast całą technologię produkcji kupiliśmy od Szwajcarów. Czeskich elementów mamy więc tutaj bardzo niewiele – mówi Marek Cienciąła i wspomina, że swój zakład tworzył od zera. – Zaczynaliśmy w trójkę, z jednym autoklawem i jedną linią produkcyjną. Obecnie zatrudniamy szesnaście osób i jesteśmy największy w Republice Czeskiej w tej branży. Pamiętam, że początkowo naszym ambitnym celem było sprzedać milion sztuk rocznie, tymczasem dziś zbliżamy się do pięciu milionów. Przed czterema laty moim wspólnikiem został długoletni przyjaciel Daniel Dudys, z którym razem trafiłyśmy w „Olzie” – mówi Marek Cienciąła.

Pomieszczenia, w których odbywa się produkcja szalek Petriego, znajdują się w jednym z budynków przy ul. Cmentarnej w Czeskim Cieszynie. Na pierwszy rzut oka przypominają laboratorium. Wszystko odbywa się automatycznie w aseptycznych salach pokrytych specjalną powłoką bakteriobójczą, wyposażonych w lampy bakteriobójcze oraz wydajne filtry powietrza. – Te filtry wyłapują wszystkie mikroorganizmy, ponieważ naszym największym wrogiem są wszelkiego rodzaju bakterie, grzyby i pleśnie. Po prostu



• Od czterech lat Marek Cienciąła (z lewej) prowadzi firmę wraz ze swym wspólnikiem Danielem Dudysem. Fot. WITOLD KOZDÓN

## Kwestionariusz firmowy

Rok założenia: 1996

Branża: mikrobiologia

Liczba pracowników: 16

Kontakt:

Viamar International s.r.o.  
Cmentarna 876/8  
Czeski Cieszyn

www.viamar.cz

musi być u nas superczyste, a ponadto jesteśmy zobligowani do przestrzegania wyrobionych standardów i procedur. Dlatego posiadamy dwa certyfikaty ISO, a dodatkowo jesteśmy regularnie kontrolowani przez zewnętrzne, certyfikowane laboratoria – stwierdza Marek Cienciąła, który dodaje, że produkty jego firmy zdecydowanie większości zwykłych ludzi nic jednak nie mówią. – To dlatego, że naszą ofertę kierujemy do wąskiej grupy profesjonalistów i nie możemy się nigdzie reklamować. A laboratoriami klinicznymi, które mogą używać naszych produktów, jest w całej Republice Czeskiej około 140 – stwierdza. (wik)

## GROSZ DO GROSZA



Henryka Bittmar

## Gdy bieda zagłąda w oczy...

Co trzeci obywatel w wieku powyżej 55 lat ma u nas większe lub mniejsze problemy finansowe. Ok. 30 proc. Czechoń w wieku przedemerytalnym twierdzi, że starcza im pieniędzy na najważniejsze potrzeby, a także na wypoczynki i rozrywkę. Reszta to osoby dobrze lub bardzo dobrze sytuowane. Im jednak ludzie starsi, tym ich problemy finansowe stają się częstsze i bardziej dotkliwe. W ubiegłym roku bieda zagłądała w oczy ok. 9,6 proc. obywateli naszego kraju. Seniorzy – emeryci i renciści – stanowią niestety całkiem pokątną grupę. W podobnie trudnej sytuacji były w ubiegłym roku także samotne kobiety wychowujące dzieci i, co oczywiste, ludzie bezrobotni (w województwie morawsko-śląskim ciągle bez pracy jest ok. 4,2 proc. kobiet i mężczyzn w wieku produkcyjnym).

## Na granicy ubóstwa

Pomimo dobrej sytuacji gospodarczej żyją w naszym kraju dziesiątki tysięcy obywateli, którzy bez pomocy państwa nie są w stanie

zaspokoić podstawowych potrzeb własnych i swoich dzieci. Kolejne tysiące ludzi od życia w nędzy dzieli cienka granica, która bardzo łatwo przekroczyć – w jedną lub w drugą stronę. Bieda zagraża ludziom, których dochody nie osiągają 60 proc. płacowej mediany. Za ubogie uznawane są u nas osoby żyjące samotnie, których miesięczny dochód nie przekracza 12 tys. koron. Na granicy ubóstwa balansuje dwoje dorosłych wychowujących dwojkę dzieci a mających miesięcznie do dyspozycji ok. 25 tys. koron. Warto dodać, że aż co dziesiąty Czech płaci za mieszkanie i związane z tym usługi więcej, aniżeli 40 proc. dochodów netto (nierazko czynsz i usługi pochłaniają nawet ok. 80 proc. dochodów). Są to m.in. emeryci i renciści, głównie osoby samotne, nierazko schorowane, pozbawione wsparcia rodziny.

## Zasiłki dla potrzebujących

Ich sytuacja niewątpliwie jest nie do pozazdroszczenia, wszyscy jednak mogą liczyć na pomoc państwa. Na przykład mogą się ubiegać o za-

siłek mieszkaniowy. Dosięgną nań osoby, które na opłaty związane z mieszkaniem wydają więcej niż 30 proc. swoich dochodów netto. Nie oznacza to jednak, że ktoś wynajmie sobie luksusowe mieszkanie w centrum Ostrawy, po czym poprosi o dopłatę do wysokiego czynszu. Decydują się bowiem w tym wypadku tzw. ustawą określone koszty uznawane. Jeżeli na przykład za czynsz i usługi związane z mieszkaniem małżeństwo emerytów o miesięcznych dochodach 26 tys. koron zapłaci miesięcznie 12 tys. koron, w formie zasiłku mieszkaniowego może otrzymać ok. 1300 koron (koszt uznawany związany z mieszkaniem wynosi w dużym mieście 9129 koron, zaś 30 proc. dochodów tej konkretnej pary to 7800 koron).

Kolejne świadczenie, które może ulżyć starszym, schorowanym ludziom, to zasiłek opiekuńczy. Występować należy o niego w urzędzie gminnym. Zasiłek opiekuńczy można przeznaczyć według własnego uznania i potrzeb np. na opłacenie asystenta, pielęgniarki czy pomocy

domowej (może to być także ktoś bliski lub krewny). Trzeba dodać, że wysokość zasiłku opiekuńczego jest różna – od 880 koron po 19 tys. koron miesięcznie dla osób całkowicie zdanych na pomoc innych.

Jeżeli ktoś posiada legitymację ZTP lub ZTP/P i musi regularnie dojeżdżać do gabinetu lekarskiego lub szpitala, może ubiegać się o zasiłek na dojazd – do 550 koron miesięcznie. Innym przykładem zasiłku jest doraźna pomoc finansowa wypłacana ludziom znajdującym się w szczególnie trudnej sytuacji. Taki zasiłek w wyjątkowych okolicznościach można otrzymać nawet kilka razy w roku.

## Renty wdowie

Ponad 600 tys. osób, głównie seniorów, otrzymuje u nas renty wdowie. Warto jednak wiedzieć, że nikt, nawet najbardziej potrzebujący, nie dostanie takiego świadczenia automatycznie, trzeba samemu się o nie upomnieć. Odpowiedni kwestionariusz pomoga wypełnić pracownicy Powiatowego Zarządu Ubezpieczenia Społecznego. Renta wdowia

przysługuje małżonkowi lub małżonce jedynie wtedy, gdy z osobą zmarłą pozostawali we wspólnocie małżeńskiej. Jeżeli związek dwóch osób był konkubinatem lub związkiem partnerskim, renta wdowia po śmierci jednej z nich nie przysługuje. Także wtedy, gdy w związku wychowały się dzieci. Renta wdowia nie jest przyznana na czas nieokreślony, zasadniczo można ją otrzymać przez okres jednego roku. Są jednak wyjątki od tej reguły – np. gdy rencista opiekuje się dzieckiem lub gdy sam osiągnął wiek emerytalny, warto też wiedzieć, że renta wdowia nigdy nie jest taka sama, jak emerytura, którą wcześniej otrzymał zmarły małżonek, lecz o wiele niższa. Może też się stać, że renta wdowiej nie otrzyma kobieta, której mąż był długo bezrobotny, tudzież nie ubierał potrzebnych lat składkowych. Ustalenie renty nie jest proste, orientacyjną wysokość świadczenia można obliczyć, korzystając chociażby z kalkulatora na stronach internetowych Czeskiego Zarządu Ubezpieczenia Społecznego. (wik)

# Książki T i inne opowiadania

– Czeka nas popołudnie wspomnień, wspomnień w kręgu rodzinnym – stwierdził we wtorek Szymon Brandys. Nasz redakcyjny kolega poprowadził spotkanie promujące książkę Leona Brannego „Książki T i inne wspomnienia”. Zorganizowano je w cieszyńskim Domu Narodowym.

Witold Koźdoń

G ości Szymona Brandysa byli Jan Branny, dr Józef Szymeczek oraz córki Leona Brannego, Aleksandra Adamowska i Barbara Bywalec. Na scenie pojawili się aktorzy Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego w Czeskim Cieszynie, Halina Paseka i Karol Suszka, którzy przeczytali fragmenty książki. Z kolei na widowni zasiadł m.in. Tadeusz Smugała, prezes Macierzy Szkolnej w RC, która jest wydawcą publikacji. Opracowaniem graficznym książki zajął się Marian Siedlaczek, a redakcją Jarosław Jot-Drużycki. Głównym realizatorem wydawniczego projektu jest jednak Jan Branny, który opracował rękopisy i maszynopisy Leona Brannego i w ten sposób spełnił marzenie swojego wujka o wydaniu publikacji.

– Jako młody człowiek traktowałem wujka z wielkim respektem, ponieważ wiedziałem, że był więziony w obozach koncentracyjnych. To był chyba 1963 rok, byłem wówczas gościem na uroczynach wujka i zapamiętałem, że jego bracia byli bardzo ciekawi jego opowiadań. Potem zaś przyszły lata siedemdziesiąte i w 1971 r. wujek ofiarował mi książkę „Patrzyłem śmierci w oczy”. Kiedy ją przeczytałem, zrozumiałem traumę jego obozowych przeżyć – wspominał Jan Branny. – A o książce, która



• Ubiegłotygodniowa promocja książki Leona Brannego odbyła się w cieszyńskim Domu Narodowym. Fot. WITOLD KOZDOŃ

właśnie się ukazała, opowiedział mi po raz pierwszy pod koniec lat 70. Zdradził nam wówczas, że wysłał do wrocławskiego Ossolineum pewne materiały. Tyle że nikt z nas nie zwrócił wtedy na to specjalnej uwagi. Dopiero po dziesięcioleciach przypomniałem sobie tę historię i z Józefem Szymeczkiem, ówczesnym prezesem Kongresu Polaków, pojechaliliśmy do Wrocławia i faktycznie znaleźliśmy w Ossolineum te materiały – mówił.

Ponieważ jednak ich udostępnienie sporo kosztowało, Jan Branny poprosił o finansową pomoc rodziny. – I wtedy nieoczekiwanie córka i wnuczka Leona Brannego stwier-

dziły, że w ich piwnicy spoczywają papiery po ojcu i dziadku. – Ten stosik liczył ponad 300 stron. To były rękopisy i maszynopisy, generalnie brudnopisy. Zdumiony dwa razy przeczytałem te niezwykle interesujące wspomnienia i postanowiłem, że trzeba je wydać – mówił Jan Branny.

Józef Szymeczek, który koordynował cały wydawniczy projekt, dodał do tego, że książka jest cenna, ponieważ mamy do czynienia z źródłem memuarystycznym. – To takie źródło, które pozwala nam poznać życie codzienne – wyjaśnił. – W tym wypadku przedstawia ono Seminarium Naucz-

cielskie na Bobrku, ale poznajemy też znane postaci z obu stron Olzy, żyjące w pierwszej połowie XX wieku. Są to ludzie znani ze słowników biograficznych i encyklopedii, ale opisywani z zupełnie innej, mniej oficjalnej strony. Poznajemy życie codzienne tamtych czasów, a także problemy Polaków mieszkających na Zaolziu. Leon Branny ciekawie opisuje na przykład, jak przekazywała ludziom granica, ale mnie osobiście zacięły opisy menu stołówek szkolnej, bo mój syn ciągle na to narzeka – żartował Józef Szymeczek. – Nie będę jednak więcej zdradzał, zachęcając natomiast do jej przeczytania – zakończył. ◀

## Zagładnął śmierci w oczy

Leon Branny urodził się 18 maja 1913 r. w Sibicy, jako syn Franciszka i Joanny z domu Latoszyńskiej. Po ukończeniu szkoły ludowej w rodzinnej miejscowości kształcił się najpierw w Państwowym Gimnazjum im. Antoniego Osuchowskiego w Cieszynie, a następnie w Państwowym Seminarium Nauczycielskim na Bobrku, które ukończył 16 czerwca 1933 r. W tym samym roku został nauczycielem kontraktowym w Istebniej, a w 1938 r. uczył w szkole w Golezowie. Rok później wziął udział w kampanii wrześniowej. Po powrocie na okupowany Śląsk Cieszyński zaangażował się w konspirację. 11 kwietnia 1940 r. został aresztowany i wywieziony do obozu koncentracyjnego Dachau. Ostatecznie trafił do Mauthausen, gdzie pracował jako palacz w krematorium. W maju 1942 r. niemiecki sąd wydał w jego sprawie wyrok. Groziła mu kara śmierci, ostatecznie został skazany na osiem lat pozbawienia wolności i resztę okupacji spędził w kilku niemieckich więzieniach. Do rodzinnego domu w Sibicy wrócił 31 maja 1945 r. W latach 1945-1948 pracował w domach zdrojowych na Dolnym Śląsku i w Jastrzębiu-Zdroju. Następnie przez ćwierć wieku prowadził szkolne internaty w Rydułtowach i Rybniku. W 1970 r. Śląski Instytut Naukowy w Katowicach wydał jego wspomnienia z czasów wojny zatytułowane „Patrzyłem śmierci w oczy”. Leon Branny zmarł 23 października 1987 r.

# LAG FESTIVAL, czyli Festiwal Sztuki i Gier Niezależnych w Cieszynie

LAG to skrót od Letniej Akademii Gier. Jest to wydarzenie, które towarzyszyło kierunkowi projektowanie gier i przestrzeni wirtualnych od jego powstania. Pierwsze tego rodzaju warsztaty odbyły się w 2012 r. To wydarzenie artystyczne promujące działania interdyscyplinarne i kulturę cyfrową. To nie tylko ważne wydarzenie dla studentów, ale także ważne narzędzie dydaktyczne. Gra wideo to złożony produkt, w którym projektant wizualny lub dźwiękowy jest niezbędny, ale wciąż jest tylko jednym z wielu współautorów. Z tego powodu warsztaty skierowane były do studentów zajmujących się aspektami projektowania gier – wizualnym, dźwiękiem, narracją i programowaniem.



F estiwal Sztuki i Gier Niezależnych pod nazwą LAG FESTIVAL odbywał się od października 2015 r. do września 2019 r. w Czechach, Polsce i na Słowacji w ramach projektu realizowanego we współpracy trzech uniwersytetów: Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach i Cieszynie, Uniwersytetu w Ostrawie oraz Uniwersytetu Św. Cyryla i Metodego w Trnawie. Partnerem merytorycznym projektu było Miasto Cieszyń. Każdego roku program obejmował cykliczne wydarzenia, takie jak: konkurs na projekt gry LAG Arena, warsztaty projektowania gier LAG Game Jam, konferencję ekspercką LAG Edu, koncerty LAG Music oraz prezentacje projektów gier LAG Festival.

## Zaprojektuj grę...

– Najważniejszą rzeczą w LAG-u jest zdobywanie nowych umiejętności – podsumowywali swój udział w LAG FESTIVAL studenci i goście finałowej, czwartej edycji LAG FESTIVAL of Art and Independent Games w ramach projektu LAG FESTIVAL na Uniwersytecie Śląskim w Cieszynie.

W maju w cieszyńskim kampusie US odbyły się największe warsztaty projektowania, w których wzięło

udział ponad 120 uczestników z trzech uniwersytetów partnerskich projektu. Podczas 5-dniowych warsztatów studenci pracowali w losowo dobranych grupach międzynarodowych, a ich zadaniem było stworzenie działającego poziomu gry. Prace wzięły udział w konkursie na najlepszy projekt gry. W warsztatach wzięli także udział finaliści młodzieżowego konkursu na najlepszy projekt gry „Zaprojektuj grę” LAG ARENA, który realizowany był od listopada 2018 do lutego 2019 roku.

## Goście z całego świata

Szczególnie interesująca była tegoroczna konferencja LAG EDU pt. „Art, Media and Games”. Na konferencji LAG Edu wystąpili m.in. Vincent Languouche (dyrektor festiwalu, Leuven International Short Film Festival), Francois Serre (dyrektor festiwalu sztuk audiowizualnych „Courant 3D” z Francji) oraz Julio Broca – projektant i socjolog ze Szkoły Sztuk Plastycznych i Audiowizualnych w Puebla w Meksyku. Ponadto naszymi gośćmi byli wykładowcy z Northern Illinois University (USA), The Schiller National Film School (Belgia) oraz uniwersytetów partnerskich w Ostrawie i słowackiej Trnawie.

Po południu na Rynku w Cieszynie można było wysłuchać koncertów najlepszych ścieżek dźwiękowych ze znanych gier w wykonaniu muzyków Instytutu Muzyki US w

formacjach: Company of Crisis, Game Jam, Game Annihilators oraz Free Flow Electric.

Dodatkowym wydarzeniem festiwalu była wystawa pokonkursowa międzynarodowego konkursu na plakat pt. „Świat wirtualny – świat realny”. Nadesłano na niego ponad 300 prac z całego świata, a wśród finalistów znalazły się prace artystów z Turcji, Chin, Tajwanu, Szwecji, Rosji, Polski oraz Słowacji.

W projekcie wzięło udział ponad 200 uczniów szkół średnich, 400 studentów uniwersytetów i 2000 przedstawicieli lokalnej społeczności, a także twórcy gier, artyści nauczyciele oraz przedstawiciele instytucji biznesowych i kulturalnych, nie tylko z Polski, Czech i Słowacji, ale także z ponad 20 innych krajów, w tym: Niemiec, Belgii, Austrii, Hiszpanii, Cypru, Japonii, USA, Meksyku i Francji. Podczas czterech lat trwania projektu, mieszkańcy byli zainteresowani sektorem kreatywnym gier wideo i brali udział w otwartych wydarzeniach organizowanych w ramach projektu, takich jak koncerty, prezentacje, konferencje i warsztaty. Na zabytkowym cieszyńskim Rynku odbywały się koncerty i prezentacje projektów gier. Festiwalowi to-

warzystało wiele innych wydarzeń, w tym: dwie edycje międzynarodowego konkursu na plakat, konwent miłośników gier, wystawy sztuk wizualnych, wystawy najlepszych studenckich dyplomów, projekcje filmowe i projekty artystyczne w przestrzeni miejskiej.

Podsumowanie projektu odbyło się 18 września 2019 roku w Zakładzie Nowych Mediów US w Cieszynie. Efekty prac w projekcie zaprezentowano także w publikacji pt. „Przekraczanie granic”, która stanowi podsumowanie projektu. ◀

## Przeżyjmy to jeszcze raz

Filmy nakręcone podczas różnych wydarzeń można zobaczyć na:

- ★ <http://lagfestival.us.edu.pl>
- ★ <https://pl-pl.facebook.com/lagfestival>
- ★ <https://www.youtube.com/kanałLAGFESTIVAL>

# Mecenas polskich szkół

Antoni Osuchowski urodził się 13 czerwca 1849 roku w Parzymiu, zmarł 9 stycznia 1928 roku w Warszawie, gdzie spędził większość życia. Mimo to na Śląsku Cieszyńskim pozostawił po sobie znamieny ślad. Przypomina o nim październikowa wystawa Ośrodka Dokumentacyjnego Kongresu Polaków.

– Antoni Osuchowski był warszawskim adwokatem i doradcą prawnym wielu zamożnych ludzi i arystokratów, których starał się między innymi skłaniać do przekazywania środków na cele narodowe. Organizował również zbiórki pieniężne, w związku z czym zasłużył sobie na miano „wielkiego jałmużnika narodu” – przybliżyła autor wystawy, Marian Steffek. Osuchowski z funduszy własnych i pozyskanych wspierał m.in. polską prasę i szkolnictwo w Prusach Wschodnich, a później również polskie szkolnictwo na Śląsku Cieszyńskim.

O konkretnych sumach, które adwokat przekazał na Seminarium Nauczycielskie w Cieszynie, którego sam był inicjatorem, na założenie Polskiej Szkoły Ludowej w Cieszynie czy stypendia dla biednych uczniów, informują zamieszczone na wystawie fragmenty z ówczesnej prasy lokalnej. Z kolei dowodem na to, że Osuchowski

był tu traktowany jako prawdziwy mecenas, są nazwy szkół, które już za jego życia nosiły jego imię. Jako pierwsza przyjęła je w 1904 roku Polska Szkoła Ludowa w Polskiej Ostrawie, następnie w 1920 roku nadano imię Osuchowskiego Gimnazjum w Cieszynie, a w 1925 roku również Polskiej Szkole Ludowej i Wydziałowej Macierzy Szkolnej w Czeskim Cieszynie.

Osuchowski był założycielem i prezesem Macierzy Szkolnej z siedzibą w Warszawie, ale dzięki swoim działaniom na rzecz polskiego szkolnictwa na naszym terenie został również członkiem honorowym Macierzy Szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego. W związku ze zgrupowaniami tej organizacji trzykrotnie odwiedził Śląsk Cieszyński. Do jego ostatniej wizyty w 1914 roku odnosi się fragment zamieszczony na jednej z plansz artykułu prasowego. „Do tej poruszono wszystkich przemówienie górnika Pawła Grenia z Poręby. – Kiedy dowiedziałem się – rozpaczałem – że pan Osuchowski przybędzie do Cieszyna, wybrałem się na zebranie Macierzy. W nocy miałem szychę, nie położyłem się, zapomniałem o odpoczynku i przybyłem, aby ci, czcigodny, kochany ojczu, podziękować w imieniu górników za twą miłość i ukochanie Śląska”. Będąc w Cieszynie, Osu-



• Były prezes Macierzy Szkolnej w Czechosłowacji, Andrzej Russ, ogląda wystawę poświęconą mecenasowi polskiego szkolnictwa. Fot. BEATA SCHÖNHALD

chowski odwiedził również Polskie Gimnazjum Realne na Obrokach, o czym możemy z kolei przeczytać we wspomnieniach uczennicy tej placówki, Stefani Majewskiej-Szmejowej.

Warszawski adwokat wspierał

polskie szkolnictwo na naszym terenie również po podziale Śląska Cieszyńskiego. Konkretnie działało to za pośrednictwem Towarzystwa Opieki Kulturalnej nad Polakami Zamieszkałymi za Granicą im. A. Mickiewicza, które ogromne

sumy przeznaczało na szkolnictwo polskie w Czechosłowacji.

Po dziś imię Antoniego Osuchowskiego przypomina tablica na Liceum Ogólnokształcącym jego imienia w Cieszynie oraz jedna z ulic w Bielsku-Białej. (sch)



# Jerzy Brzęczek: Szacunek dla tej drużyny

Brawo chłopaki! Poobijani, ale szczęśliwi piłkarze reprezentacji Polski po niedzielnym zwycięstwie nad Macedonią Północną (2:0) świętują awans do przyszłorocznych mistrzostw Europy. – Naszym celem jest teraz wywalczenie miejsca w pierwszym koszyku przed losowaniem finałów ME – stwierdził trener reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek.

Janusz Bittmar

Polscy piłkarze są w gronie czterech drużyn, które mogą już fetować awans na Euro 2020. W czwartek przepustkę do mistrzostw Starego Kontynentu jako pierwsza wywalczyła reprezentacja Belgii, w sobotę dołączyła drużyna Włoch, a w niedzielę Polska i Rosja. Białoczerwoni mieli z Macedonią Północną trudną przeprawę, ale przełamali się w odpowiedniej chwili, strzelając w 74. minucie bramkę na 1:0, a w 80. na 2:0. Trener reprezentacji Polski, Jerzy Brzęczek, rozpoczynał spotkanie w dużych nerwach, świadomy krytyki, jaka pojawiła się po niezbyt efektownych występach jego podopiecznych w meczach eliminacyjnych. W piątek Polacy za sprawą hat tricka Roberta Lewandowskiego pokonali w wyjazdowym spotkaniu Łotwę 3:0, ale łatwa wygrana wyzwoliła tylko demony – media przed kluczowym spotkaniem z Macedonią Północną pisały o złej atmosferze w szatni i innych zgrzytach w kadrze.

– Jest we mnie radość i szacunek dla chłopaków. Jestem dumny z drużyny, patrząc na to, co pokazała w trudnym spotkaniu. Był to nasz najlepszy mecz pod względem taktycznym i wieloma innymi. Jeśli dobrze liczę, jest to ósma bramka zawodników, którzy weszli z ławki. To siła naszej drużyny – stwierdził



• Dla takich chwil warto grać w piłkę. Fot. PZPN

szczęśliwy Jerzy Brzęczek. Trener słusznie zauważył, że siłą obecnej ekipy są rezerwowy zawodnicy. Przy stanie 0:0, kiedy to Macedończycy skupiali się głównie na polowaniu na Lewandowskiego, na boisko wszedł jak burza Przemysław Frankowski. Pomocnik klubu Chicago Fire zamienił się w dzokera Jerzego Brzęczka, bo już kilkanaście sekund po wejściu na murawę strzelił arcyważnego gola na 1:0, wykorzystując zadziorność

Lewandowskiego w polu karnym, a także przeblysk geniuszu Grzegorza Krychowiaka (dwa dni wcześniej inny piłkarz z amerykańskiej ligi MLS, Zdeněk Ondrášek, został bohaterem reprezentacji RC w wygranym 2:1 meczu z Anglią). Brzęczek miał szczęśliwą rękę również przy drugiej zmianie. Zapędy Macedończyków definitywnie ostudził w 80. minucie Arkadiusz Milik, uderzając pięknie z dystansu swoją mądrą, lewą nogą.

Dwunastym zawodnikiem dla reprezentacji Polski był zapewnienny do ostatniego miejsca Stadion Narodowy w Warszawie. – To nasza świętynia i chcę jak najczęściej tu zwyciężać. Za wcześniej jest jeszcze na to, by powiedzieć, jak będą wyglądały nasze przygotowania do turnieju. Interesują nas teraz bowiem kolejne dwa zwycięstwa w eliminacjach, mimo że awans mamy już zapewniony – zadeklarował Brzęczek.

## Formuła Euro bez zmian

Podczas Euro 2020 wystąpią 24 zespoły podzielone na sześć grup. Losowanie fazy grupowej zaplanowano na 30 listopada w Bukareszcie. Do 1/8 finału awansują po dwie najlepsze reprezentacje z każdej z grup oraz cztery zespoły z trzecich miejsc.



**Chcemy pokonać Stalowników. Na własnym stadionie jesteśmy mocni**

**Ville Peltonen**, trener hokejowego klubu Lozanna HC przed meczem Ligi Mistrzów

# Do Lozanny po awans

Czy trzy dni przerwy, po wygranym ekstraklasy spotkaniu ze Zlinem, były na tyle wystarczające, żeby podreperować siły przed kluczowym meczem fazy grupowej Ligi Mistrzów? Hokeiści Trzyńca dziś o godz. 19.45 zmierzą się w wyjazdowym spotkaniu z Lozanną. Stawką wtorkowego meczu będzie awans do fazy pucharowej Champions League.

Janusz Bittmar

Stalownicy wyruszyli do Szwajcarii z odpowiednim wyprzedzeniem, nie pozostawiając nic przypadkowi. W możliwie najsilniejszym składzie podopieczni trenera Václava Varaďa pragną „postawić kropkę nad i”, czyli wygrać nad Lozanną i – podobnie jak rok temu – przebić się do fazy play off. W zeszłym sezonie Ligi Mistrzów drużyna Stalowników awansowała aż do półfinału rozgrywek, przegrywając walkę o finał z fińskim klubem Jyväskylä. – W rewanżu zdecydowały karne, które lepiej potraktował fiński przeciwnik. To jednak już przeszłość, na chwilę obecną skupiamy się na meczu z Lozanną – stwierdził trener Václav Varaďa.

9 października Stalownicy zwyciężyli nad Lozanną w Werk Arenie 2:1 golem z kija Matěja Stránskiego, sięgając po trzecią wygraną w rozgrywkach. Po słabszym początku trzyżycanie pokonali w rewanżu zarówno Lahti (5:3), jak też nieobliczalny Mińsk (7:2).

– Decydujący krok bywa najtrudniejszy, ale postaramy się wygrać również na tafli Lozanny – zadeklarował Varaďa. Lozanna HC to wprawdzie typowy szwajcarski klub z szeregiem obcokrajowców, ale w punktacji kanadyjskiej pierwszej skrzypce w Lidze Mistrzów grają rodzimi zawodnicy. Stalownicy powinni dziś uważać przede wszystkim na napastnika Christoph'a Bertschy'ego, który w dotychczasowych meczach zdobył dwie bramki i zaliczył trzy asysty. Z kolei liderem defensywy jest inny utalentowany szwajcarski hokeista, Lukas Frick.



• W pierwszym wzajemnym meczu Stalownicy pokonali Lozannę 2:1 w dogrywce. Fot. ZENON KISZA

# Drugi triumf Słonecznych

W hali sportowej w Bystrzycy odbyła się w sobotę kolejna edycja Memoriału Jana Skupnia w siatkówce. Po raz drugi z rzędu ze zwycięstwa radowała się ekipa z Polski – Słoneczni. W turnieju skierowanym do amatorskich siatkarzy wystartowały też ekipy: Kids Friends (organizatorzy), Tojejedno (Jablonków i Bukowiec), Praszywa i Jahodna (siatkarze z Bystrzycy). Organizatorem imprezy był Zarząd Główny Macierzy Szkolnej w RC.



• Zwycięski zespół Słoneczni w towarzystwie jednego z sędziów turnieju, Karola Barona (pierwszy z prawej). Fot. TADEUSZ SMUGAŁA

# Weekendowy serwis piłkarski: Straty rezerw Karwiny i Trzyńca

DYWIZJA

## DZIEĆMOROWICE – TRZYNIEC B 1:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 36. Staško – 61. D. Nieslanik. **Dziećmorowice:** Kotrla – Uher, Skoupý, Leibl, Macko – Egri, Mičola, Škuta, Macko – Staško – Raepka (88. Nitka). **Trzyńcie B:** Paleček – Jouki, Bulawa (52. Niemczyk), Šula, Chloň – Wojnar, Čelůstka – Arroyo, Nieslanik, Cienciala – Tjani.

Mierz siły na zamiary. Z takim hasłem przewodnim przystępowali do pojedynku z faworyzowanym „B” zespołem Trzyńca podopieczni trenera Josefa Jadrnego. Gospodarze, którzy prowadzili od 36. minuty po bramce Staški, nastawili się na defensywę, co okazało się najlepszym sposobem na rozbięcie dobrego samopoczucia piłkarzy

Trzyńca. Trener gości, Jindřich Dohnal, skorzystał w meczu z trzech etatów graczy drugoligowego składu. Świetnie zagrał Luis Arroyo, któremu do pełni szczęścia zabrakło tylko bramki. Gwiazdor Trzyńca przyćmił bramkarza Elektryków, Adam Kotrla. W jego przypadku określenie „ostatnia deska ratunku” nabiera wręcz mitycznego wymiaru. Kotrlę zdołał pokonać tylko Denis Nieslanik i to w dużym zamieszaniu spowodowanym niekonsekwencją stoperów po dobrze rozegranym rzucie wolnym.

## FRYDLANT – KARWINA B 1:0

Do przerwy: 0:0. Bramka: 52. Veľička. **Karwina B:** Neuman – Putyera, Dreksa, Krivák, Hujo (61. Hejda) – Greguš (72. Seriš) – Moravec,

Bukata, Vlachovský, Puchel (61. Hladík) – Galuška.

Piłkarze Frydlantu nad Ostrawicą zaskoczyli faworyta aktywnym futbolem, zasłużenie sięgając po komplet punktów. Karwiniacy z połowy graczy należących do pierwszoligowego składu zagraли koszmarne. – Jeśli się nie mylę, to nie oddaliśmy ani jednego celnego strzału w światło bramki – stwierdził szkoleniowiec rezerw Karwiny, Čestmír Kročil. Pieszczyoty z piłką, setki często niepotrzebnych, krótkich podań, taki futbol charakteryzuje FC Barcelonę. Niestety karwiniacy spróbowali skopiować styl „Dumy Katalonii” i szybko polegli. Wiadomo przecież, że przeróbki piosenek największych gwiazd najlepiej wychodzą Karlowi Gottonowi... Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył czwartoligowy gospodarze na wstępie drugiej połowy, trafia-

jąc po błędzie obrony dygowanej przez pierwszoligowców – Pavla Dreksę i Jana Kriváka.

## BRUNTAL – BOGUMIN 2:4

Do przerwy: 1:1. Bramki: 45. Orság, 52. Kyselý – 37. i 64. Padych, 76. Latocha, 87. Halaška. **Bogumin:** Švrčina – Ferenc, Kodeš, Košťál (62. Richtár), Štošek – Siekiera (69. Latocha), Bloksch (86. Bloksch), Jesch (46. Palej), Halaška – Lišanik (59. Fr. Hanus), Padych.

Boguminiacy nie zwalniają tempa, aczkolwiek na boisku ostatniego zespołu tabeli mogli sobie pozwolić na względny luz i trochę naiwny sposób prowadzenia meczu. Gwiazdą spotkania został ponownie Jakub Padych, który oprócz futbolu wyczynowo zajmuje się również grą w... pokera. Podopiecz-

ni trenera Martina Špički podkreśli tempo w drugiej połowie, wykorzystując słabe przygotowanie kondycyjne zespołu Bruntalu.

**Lokaty:** 1. Karwina B 23, 2. Rytmorowice 22, 3. Opawa B 22, 4. Trzyńcie B 17, 7. Bogumin 16, 10. Dziećmorowice 8, 12. Hawierzów 7 pkt.

## MISTRZOSTWA WOJEWÓDZTWA KARNIÓW – CZ. CIESZYN 3:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 53. Hrubý, 67. Klepáček, 86. Carbol. **Cz. Cieszyn:** Wojciuch – Bolek, Lanc, Sostřonek, Cieslar – Folwarczyn (84. J. Zogata), Šiška (75. Byrtus), Matuszek (7. Nazareno, 55. Kruci-na), S. Zogata – Vlachovič (46. J. Zogata), Latocha (75. Słowiaczek). Podopieczni Lubomíra Luhove-

go grają w tym sezonie jak na huśtawce. Z huśtawki formy rozbołała głowa nie tylko kibiców, ale też trenera. – Oczekuję znacznie lepszej gry, zwłaszcza od zawodników wypożyczonych z Trzyńca. W Karniowie zagrałmy fatalnie, zresztą nie pierwszy raz w tym sezonie – stwierdził rozczarowany szkoleniowiec zaolziańskiego piątoligowca.

## DATYNIE DOLNE – BŘIDLICHA 3:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 16. Gistinger, 69. samob. Čanecký, 83. Čenek – 5. Daříček. **Datynie Dolne:** Vasilko – Kodenko, Baláž, Pištěk, D. Cileček – Rozsival (82. Marek), Čenek (88. Kučera), Jaworek, Kaduch – Greger – Gistinger (86. Masopust). Drużyna Josefa Čermáka zaskoczyła kolejnego faworyta rozgrywek. Piłkarze Datyni Dolnych za-

skakują w dodatku samych siebie, grając w tym sezonie z polem i jak na razie daleko od strefy spadkowej. Kluczowa dla losów meczu była samobójcza bramka Čaneckiego, która zapewniła gospodarzom prowadzenie 2:1. Z tego ciosu goście już się nie podnieśli.

## L. PIOTROWICE – HLUBINA 0:1

Do przerwy: 0:0. Bramka: 78. Hyrnik. Piotrowice: Majerczyk – Šiška, Gill, Urban, Paduch – Makula (68. Juroszek), Hoffmann, Alman, Cíku – Ostaš (62. Hanusek), Sikora (81. Molnári). Gdyby gwiazdor piotrowickiej drużyny, Albańczyk Elvist Cíku, wykorzystał przynajmniej jedną z wielu sytuacji podbramkowych w tym meczu, to byłoby po krzyku. – Ten mecz był do wygrania,

niestem znów polegliśmy w polu karnym – skomentował przegrana trener Lokomotywy, Dušan Kohút.

## BYSTRZYCA – BIŁOWEC 1:2

Do przerwy: 1:2. Bramki: 16. Baron – 38. Strélec, 41. Limanovský. **Bystrzyca:** Galusik – Martinčík, Králíček, Zoubek (64. Marosz), Buryan, Kantor, Rusz, Noga (77. Kissa), Libeřda, Baron, Kržezelok. Drużyna Bystrzycy zamieniła się w „czerwona latarnię” rozgrywek, przegrywając ósme spotkanie w debiutanckim sezonie w gronie piątoligowych zespołów. Dietetyczny futbol w wykonaniu gospodarzy zakończył się zgodnie z oczekiwaniami. Goście zagraли bowiem agresywniej, z większym impetem i boiskowym cwaniactwem. **Lokaty:** 1. Biłowiec 28, 2. Fulnek

27, 3. Hlubina 23, 4. Datynie Dolne 14, 11. L. Piotrowice 11, 13. Cz. Cieszyn 10, 15. Bystrzyca 6 pkt.

## IA KLASA – gr. B

Jistebník – St. Orłowa 1:2 (Štandl – M. Kempný 2), Smitowice – St. Miasto 1:0 (Przyczko), Libhoř – Olbrachcice 2:2 (Turský, Čapka – Vondrus, Chumchal), Stonava – Petřvald n. M. 1:4 (dla gosp.: Bednář), Jablonków – Dobra 5:0 (Martynek 2, Petružálek 2, Lasota), Lutynia Dolna – Wracimów 1:3 (dla gosp.: Novotný), Luczina – Dobratice 1:3. **Lokaty:** 1. Petřvald n. Morawach 28, 2. Olbrachcice 20, 3. Orłowa 19 pkt.

## IB KLASA – gr. C

L. Piotrowice B – Wędrynia 1:3, Raszkowice – Pietwałd 2:2, Wierz-

## Obowiązkowa wygrana



Piłkarze ręczni Banika Karwina wywiali się z roli faworyta na parkiecie beniaminka sezonu. Wygrana różnicą klasy dobrze wroży przed jutrzejszym hitem ekstraklasy – meczem Karwiny z Duklą Praga. Początek o godz. 18.00. W bramce Banika zaliczył całe sobotnie spotkanie Jiří Tabara, ale w środę do pierwszych minut zagra Nemanja Marjanović. – Tegoroczny kalendarz nie daje nam chwili wytchnienia. Puchar Challenge, rodzimy puchar, a do tego oczywiście regularna porcja meczów w ramach ekstraklasy. Warto więc skorzystać z jak największej liczby zawodników – skomentował wygraną zawodny na parkiecie beniaminka trener Karwiny, Marek Michalisko.

## EKSTRALIGA PIŁKI RĘCZNEJ

### MALOMĚŘICE –

### KARWINA 19:33

Do przerwy: 5:17. Karwina: Tabara, Mokoř – Urbařník 4, Růža 1/1, Plaček 3, Skalický 1, Nantl 4, Chudoba 5/2, Noworyta 1, Zbránek 2, Nedoma 1, Čosík, Jan Uřek 2, Solák 5, Moczka 4, Brůna. **Lokaty:** 1. Gnojník 30, 2. Zabłocie 22, 3. Oldřichovice 22 pkt. (jb)

## MP KARWIŃSKIEGO

G. Hawierzów – Cierlicko 0:0, Sn Hawierzów – Dąbrowa 5:2, Żuków Górny – G. Błędowice 7:0, F. Orłowa – L. Łąki 4:0, B. Rychwałd – SJ Pietwałd 1:4. **Lokaty:** 1. F. Orłowa 18, 2. Żuków Górny 17, 3. Sn Hawierzów 13 pkt.

## MP FRYDEK-MISTEK

Nawsie – Bukowiec 2:5, Piosek – Wojkowice 2:1, Niebory – Smitowice B 5:2, Gródek – Milíkov 6:1. **Lokaty:** 1. Niebory 28, 2. Gródek 18, 3. Piosek 18 pkt. (jb)

# INFORMATOR

## WALUTY

### Kursy walut w kantorach z dnia 14. 10. 2019

Cieszyn, ul. Zamkowa		
kupno	sprzedaż	
CZK	0,163	0,169
EUR	4,270	4,340
USD	3,870	3,990

### Bielsko-Biała, CH Auchan

kupno			sprzedaż	
CZK	0,164	0,169	EUR	4,240
EUR	4,240	4,340	USD	3,860

### Czeski Cieszyn, dworzec

kupno			sprzedaż	
PLN	5,950	6,080	EUR	25,500
EUR	25,500	26,200	USD	23,200

## BENZYN

### Ceny paliw na stacjach z dnia 14. 10. 2019

#### Bielsko-Biała, CH Auchan

E95	4,89 zł
ON	4,89 zł
LPG	1,91 zł

#### Cieszyn, Circle K

E95	4,88 zł
ON	4,98 zł
LPG	1,95 zł

#### Cieszyn, Shell

E95	4,89 zł
ON	4,96 zł

#### Zebrzydowice, Orlen

E95	4,96 zł
ON	4,97 zł

#### Czeski Cieszyn, Shell

E95	31,20 kc
ON	31,20 kc (wik)

**Głos** jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RP, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”

Ogłoszenia do „Głosu” przyjmowane są w dni powszednie:

- W redakcji „Głosu” przy ul. Strzelniczej 28, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live)
- W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. - Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00, e-mail: [ad.servis@hudeczek.cz](mailto:ad.servis@hudeczek.cz)
- W Odd. Literat. i Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztacie (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00. Poza godzinami otwarcia złożenie ogłoszenia można uzgodnić (telefonicznie pod nr: 596 312 477 lub 724 751 002, e-mail: [knih-k1p@rka.cz](mailto:knih-k1p@rka.cz)).

## CO W TEATRZE

**SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN:** Guliverovy cesty (15, godz. 10.00; 16, 17, godz. 9.00);

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

## CO W KINACH

**HAWIERZÓW – Centrum:** Ho-dinářův učen (15, 16, godz. 16.00); Bliźniak (15, 16, godz. 19.00); Pražské orgie (15, 16, godz. 20.00); New Yorku (16, godz. 17.30); Szczygieł (16, godz. 17.30); Król Lew (17, godz. 16.00); Czarownica 2 (17, godz. 17.30); Román pro pokročilé (17, godz. 19.00); Ženy v běhu (17, godz. 20.00); **KARWINA – Centrum:** Ad Astra (15, godz. 17.30; 16, godz. 20.00); Joker (15, godz. 20.00); Sekretne życie zwierząt domowych 2 (16, godz. 17.45); LOVENí (17, godz. 14.55); Can You Keep a Secret? (17, godz. 17.45); Porywacze ciał (17, godz. 18.00); Národní třída (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:** Joker (15, godz. 17.30); Pražské orgie (15, godz. 20.00); Porywacze ciał (16, godz. 20.00); Stařici (17, godz. 17.30); Román pro pokročilé (17, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Baranek Shaun (15, godz. 17.00); Jaskiniowiec (16, godz. 16.30); Szczygieł (17, godz. 17.30); Joker (17, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Magiczny dywan (15-17, godz. 14.30); Był sobie pies 2 (15-17, godz. 16.00); Joker (15, godz. 20.15; 16, 17, godz. 18.00).

**KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza w sobotę 19. 10. (17, godz. 14.55); Can You Keep a Secret? (17, godz. 17.45); Porywacze ciał (17, godz. 18.00); Národní třída (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – **Kosmos:** Joker (15, godz. 17.30); Pražské orgie (15, godz. 20.00); Porywacze ciał (16, godz. 20.00); Stařici (17, godz. 17.30); Román pro pokročilé (17, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Baranek Shaun (15, godz. 17.00); Jaskiniowiec (16, godz. 16.30); Szczygieł (17, godz. 17.30); Joker (17, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Magiczny dywan (15-17, godz. 14.30); Był sobie pies 2 (15-17, godz. 16.00); Joker (15, godz. 20.15; 16, 17, godz. 18.00).

**ORŁOWA-LUTYNIA** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na prelekcję Leszka Żydka – Rajd Katyński, pt. „Mogile Pradziada ocal od zapomnienia” w sobotę 19. 10. o godz. 16.00 do świetlicy Koła. Po prelekcji pogawędka przy herbatce, czy kawie.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 16. 10. na spacer (długość około 4 km) po starej Orłowej do miejsc i pamiątek kiedyś bardzo żywego miasta. Zbiórka uczestników na dworcu kolejowym w Karwinie o godz. 9.00, dalej autobusem w kierunku Ostrawy-Hranecnika. Wyśiadamy

o godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

## CO W TERENIE

**GIMNAZJUM** – 19. 10. 2019, godz. 15.00 Teatr Cieszyński. Wstęp wolny. Miejscówki na galę można zarezerwować od 7. 10. telefonicznie w sekretariacie szkoły lub za pośrednictwem formularza na portalu [www.gympl.cz](http://www.gympl.cz). Zarezerwowane bilety należy odebrać w sekretariacie najpóźniej do 16. 10. Rezerwacje nieodebrane w wyznaczonym terminie przepadają. Nie gwarantujemy możliwości wyboru konkretnego miejsca. Jednocześnie informujemy, że spotkanie towarzyszące na Strzelnicy jest bez rezerwacji miejsc.

**KARWINA-FRYSZTAT** – MK PZKO zaprasza w sobotę 19. 10. (17, godz. 14.55); Can You Keep a Secret? (17, godz. 17.45); Porywacze ciał (17, godz. 18.00); Národní třída (17, godz. 20.00); **TRZYNIEC** – **Kosmos:** Joker (15, godz. 17.30); Pražské orgie (15, godz. 20.00); Porywacze ciał (16, godz. 20.00); Stařici (17, godz. 17.30); Román pro pokročilé (17, godz. 20.00); **CZ. CIESZYN – Central:** Baranek Shaun (15, godz. 17.00); Jaskiniowiec (16, godz. 16.30); Szczygieł (17, godz. 17.30); Joker (17, godz. 19.00); **CIESZYN – Piast:** Magiczny dywan (15-17, godz. 14.30); Był sobie pies 2 (15-17, godz. 16.00); Joker (15, godz. 20.15; 16, 17, godz. 18.00).

**ORŁOWA-LUTYNIA** – Zarząd MK PZKO zaprasza wszystkich członków i sympatyków na prelekcję Leszka Żydka – Rajd Katyński, pt. „Mogile Pradziada ocal od zapomnienia” w sobotę 19. 10. o godz. 16.00 do świetlicy Koła. Po prelekcji pogawędka przy herbatce, czy kawie.

**PTTS „BŚ”** – Zaprasza 16. 10. na spacer (długość około 4 km) po starej Orłowej do miejsc i pamiątek kiedyś bardzo żywego miasta. Zbiórka uczestników na dworcu kolejowym w Karwinie o godz. 9.00, dalej autobusem w kierunku Ostrawy-Hranecnika. Wyśiadamy

o godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.

**POLSKIE AUDYCJE:** po-pt: godz. 19.05 Ostrava 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

**RADIO KATOWICE:** „U Polaków za Olzą” – niedz. godz. 8.10 na 103 FM.

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

**SCENA CZESKA – CZ. CIESZYN:** Laska mezi nebem zemí (16, godz. 10.00);

▲ **KARWINA:** Hrátky s čerty (17, godz. 10.00).

# POST SCRIPTUM

## UŚMIECHNIJ SIĘ



## NASI DZIAŁACZE

### JANUSZ ONDRASZEK

Moje teatralne początki sięgają czasów, kiedy chyba każdy z nas próbował odgrywać mniejsze lub większe role w przedstawieniach szkolnych. Potem w ramach wędryńskiego Klubu Młodych razem z Romanem Bujkiem tworzyliśmy spektakle na przegląd teatrów amatorskich „Melpomeny”. Moim numerem popisowym stała się wówczas pantomima, którą przygotowałem w wojsku na konkurs twórczości artystycznej. W nagrodę za pierwsze miejsce otrzymałem przepustkę do domu. Po powrocie z wojska swoją pantomimę zaprezentowałem również na „Melpomenach” w gospodzie „U Mrózka” w Milikowie i też odniosłem sukces. Mniej więcej w tym samym czasie zaangażowałem się w wędryński Zespół Teatralny. Tak się bowiem złożyło, że odtwórca głównej roli w „Grzechu” Żeromskiego dostał zawału i nie mógł przychodzić na próby. Mając zaledwie 22 lata, podjąłem się w jego zastępstwie roli 80-letniego starca. Potem zagrałem jeszcze wiele innych ról, aż w końcu kierownik zespołu, Jerzy Cieńciała, przekazał mi pałeczkę reżysera. W ciągu minionych dziesięcioleci miałem przyjemność współpracowania z wieloma ludźmi, którzy przewinęli się przez nasz teatr i cieszę się, że udaje mi się pozyskiwać nowych. Często są to ludzie, którzy mają nawet 4-5 dzieci i jeszcze potrafią znaleźć czas na teatr.

Inną pasją, która towarzyszy mi przez całe życie, jest sport. W młodości grałem w piłkę nożną w barwach Trzyńca i Wędryni, zawsze też lubiłem jeździć na nartach. Prócz tego jeżdżę na rowerze oraz z żoną i pieskiem uprawiamy turystykę górską. Jestem też zaangażowany w lokalną politykę. Od wielu kadencji jestem członkiem samorządu, a po ostatnich wyborach wszedłem również w skład zarządu. Zawodowo jestem związany z Hutą Trzyńską, pracuję na stanowisku technologa stalowni.

(sch)



Fot. BEATA SCHONWALD

## MINIKWADRAT MAGICZNY I

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

1				
2				
3				
4				

- rupieć, zniszczony przedmiot
- miasto na Śląsku nad rzeką Rudą
- bohaterka „Ślubów pańieńskich”
- robić tkaninę

## MINIKWADRAT MAGICZNY II

Pionowo i poziomo jednakowo:

1 2 3 4

1				
2				
3				
4				

- stolica Azerbejdżanu
- amerykański czołg
- kolega, kompan, kumpel
- nie zamykają się gadule

Wyrazy trudne lub mniej znane: ABRAMS

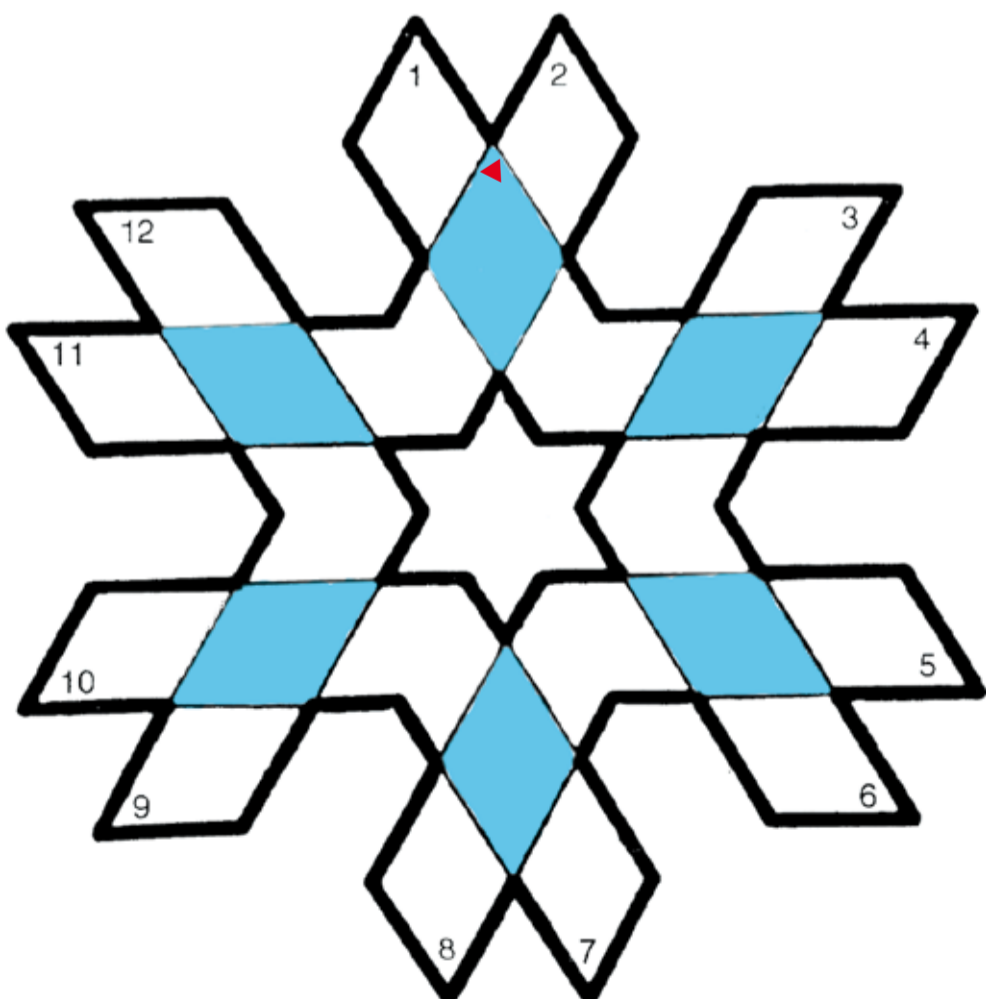
## LOGOGRYF ŁAMANY

Rozwiązaniem jest dokończenie fraszki Jana Sztaudyngera:

„Nie zawsze trzeba mieć za drania  
Tego, co jest innego...”

- 1-4. kryształki zamarzniętej mgły, szron
- 3-6. wzór bez wad, doskonałość, perfekcja
- 5-8. naczynie do kąpieli
- 7-10. kraj z Delhi
- 9-12. Piotr, były skoczek narciarski
- 11-2. manna, gryczana lub jaglana

Wyrazy trudne lub mniej znane: SZADŹ



Wśród autorów poprawnych rozwiązań zostanie rozlosowana książka. Rozwiązania prosimy przysłać na e-mail: [info@glos.live](mailto:info@glos.live). Termin ich nadsyłania upływa w piątek 25 października 2019 r. Nagrodę książkową za rozwiązanie zadań z 1 października 2019 otrzymuje Anna Bystrzycka z Trzyńca-Łyżbic. Autorem dzisiejszych łamigłówek jest Jan Kubiczek.

Rozwiązanie arytmografu I z 1 października:

BYŁA PIĘKNA, DOBRA, ŚWIĘTA, DO DZIS PŁACĘ ALIMENTA

Rozwiązanie arytmografu II z 1 października: TAJEMNICE NIE MUSZĄ SIĘ UKRYWAĆ

Rozwiązanie kwadratu magicznego z 1 października: NAUKI